

Miód *****

25-11-2010, ostatnia aktualizacja 29-11-2010 08:42

Turcja, Niemcy 2010, reż. Semih Kaplanoglu, wyk. Bora Atlas, Erdal Besikcioglu, Tülin Özgen, Ayse Altay, Alec Ucarer, Özkan Akcay, kina: Kinoteka, Muranów.



źródło: AP

Historia w filmie jest prosta, ale nic w niej nie jest ukazane wprost

+zobacz więcej

Od ponad dekady coraz głośniej o kinie tureckim. Dowodem nie tylko liczne nagrody na festiwalach, ale – co ważniejsze – czekająca na nie międzynarodowa widownia.

Semih Kaplanoglu, autor „Miodu”, laureata Grand Prix Złotego Niedźwiedzia na tegorocznym festiwalu w Berlinie, należy obok Nuriiego Bilge’a Ceylana („Klimaty”, „Trzy mały”) i Yesima Ustaoglu („Puszka Pandory”) do czołowych twórców nowego kina tureckiego.

Jego ostatni film zamyka tzw. trylogię Yusufa poświęconą postaci będącej swego rodzaju alter ego reżysera. W „Jajku” był 40-latkim, w „Mleku” wchodził właśnie w dorosłość, w „Miodzie” ma dopiero sześć lat. Każdy film stanowi byt samoistny; nieznajomość wcześniejszych w żaden sposób nie wpływa na odbiór.

Opowiedziana w „Miodzie” historia jest niezwykle prosta, ale nic w niej nie jest ukazane wprost. Film rozpoczyna długie nieruchome ujęcie lasu, soczyście zielonego, rozświetlonego słońcem, nieco odrealnionego, jakby z sennego marzenia. Potem pojawia się pszczelarz wspinający się na drzewo, by w jego konarach umieścić ul. Wtem jedna z gałęzi niebezpiecznie trzeszczy, mężczyzna zamiera w bezruchu wysoko nad ziemią.

Rozwiązania tej sceny doczekamy się dopiero w finale. Wcześniej się dowiemy, że ów pszczelarz jest ojcem Yusufa, który niedawno rozpoczął edukację. Nie idzie mu najlepiej, zwłaszcza czytanie. Paraliżuje go nieśmiałość, a ogromna ciekawość świata nie pozwala na skupienie się na jednym. Oczami chłopca obserwujemy wiele codziennych mikro zdarzeń: rodzinne śniadanie, przygotowującą ciasto do wypieku matkę, szkolną lekcję, nagradzanie wyróżniających się kolegów, błotnistą drogę do domu. Kaplanoglu filmuje, jakby kręcił dokument, bez komentarza.

Długie ujęcia, statyczne kadry, spowolnione tempo narracji wymagają od widza pewnego wysiłku. Nagrodą jest wyprawa do niby realnej rzeczywistości, w której rytm ludzkiego życia wyznacza natura.

Życie Warszawy

Kina -70%

Świetna oferta -Najlepsze Kina 70% taniej w Twoim mieście, Sprawdź!

www.GROUPON.pl/Warszawa

Reklamy Google

Żadna część jak i całość utworów zawartych w dzienniku nie może być powielana i rozpowszechniana lub dalej rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób (w tym także elektroniczny lub mechaniczny lub inny albo na wszelkich polach eksploatacji) włącznie z kopiowaniem, szeroko pojętą digitalizacją, fotokopiowaniem lub kopiowaniem, w tym także zamieszczaniem w Internecie - bez pisemnej zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o. Jakiegokolwiek użycie lub wykorzystanie utworów w całości lub w części bez zgody PRESSPUBLICA Sp. z o.o. lub autorów z naruszeniem prawa jest zabronione pod groźbą kary i może być ścigane prawnie.